Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

Piotr Fiedorczyk

Debata nad uchwaleniem polsko-czechosłowackiego prawa rodzinnego w czechosłowackim Zgromadzeniu Narodowym w 1949 r.

The debate on passing the Polish-Czechoslovak bill of family law in Czechoslovak National Assembly in 1949

W latach 1948–1949 doszło do bardzo intensywnej współpracy pomiędzy Polską a Czechosłowacją w dziedzinie ustawodawstwa. Wiązało się to z szybko postępującym procesem stalinizacji w obu krajach.[1] Współpraca nie dała większych efektów w postaci ujednolicenia systemów prawnych – z jednym wszakże wyjątkiem. Był nim projekt prawa rodzinnego. Powstał on w bardzo wąskim gronie prawników polskich (Jan Wasilkowski, Seweryn Szer) oraz czechosłowackich, w atmosferze tajemnicy, w ramach prac kodyfikacyjnych prowadzonych w Ministerstwach Sprawiedliwości obu krajów.[2] Była to więc współpraca międzyrządowa[3], a wspólny projekt, różniący się ostatecznie tylko w trzech kwestiach, stał się obowiązującym prawem w Czechosło-

[1] Genezę współpracy oraz jej przebieg w odniesieniu do prawa rodzinnego opisuję w: P. Fiedorczyk, *Czechosłowacka droga do kodyfikacji prawa rodzinnego 1919–1949. Z dziejów współpracy z Polską,* [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin,* red. A. Lityński i in., Katowice–Kraków 2009, s. 184–196.

[2] Przebieg prac przedstawiłem w jęz. czeskim: P. Fiedorczyk, *Počátky socialistického rodinného práva,* [w:] *Vývoj soukromého práva na území českých zemí,* red. L. Vojáček, K. Schelle, J. Tauchen, I díl, Brno 2012, s. 549–600.

[3] Podkreślam ten fakt, gdyż w kilka lat później pojawiła się całkowicie nieprawdziwa opinia jednego z uczestników prac, jakoby kodeks rodzinny był efektem niesformalizowanej, koleżeńskiej współpracy. „Współpraca ta nie była oparta na żadnym formalnym porozumieniu między obu krajami i miała tylko charakter współpracy koleżeńskiej. Ustalone w jej wyniku propozycje nie wiązały w niczym władz ustawodawczych Polski i Czechosłowacji". Zob. *Projekt kodeksu cywilnego*, Warszawa 1961, s. 180 (przypis 3).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

wacji na podstawie ustawy z 7 grudnia 1949 r. o prawie rodzinnym[4]. W Polsce Sejm Ustawodawczy uchwalił go 27 czerwca 1950 r. jako kodeks rodzinny[5]. Powstaje pytanie o powód wyboru prawa rodzinnego jako pierwszego pola eksperymentu polegającego na ujednoliceniu prawa w duchu stalinowskim, „równania kroku w marszu ku socjalizmowi". Być może odpowiedzią jest wyrażony w socjalistycznej literaturze pogląd jakoby prawo rodzinne wykazywało „znaczną samodzielność wobec ekonomicznej bazy", zaś „demokratyczne i socjalistyczne ideały mogą być zrealizowane w normach prawa rodzinnego stosunkowo szybko – bez obawy, że tak ukształtowany system prawny pozostanie w sprzeczności z rozwojem sił wytwórczych i socjalistycznych stosunków produkcyjnych".[6]

Sytuacja prawna utworzonych w 1918 r. Polski i Czechosłowacji była podobna, gdyż oba państwa musiały stawić czoła problemowi unifikacji i kodyfikacji prawa, w tym prawa cywilnego. Po II wojnie opanowana przez komunistów Polska przeprowadziła szybko proces unifikacji prawa cywilnego. „Burżuazyjna" Czechosłowacja tego nie dokonała, wobec czego po przejęciu pełni władzy w 1948 r. komuniści wysunęli hasło prawniczej „dwulatki" (1949–1950), w której miało dojść do kodyfikacji prawa sądowego. Być może dlatego strona czechosłowacka zdecydowała się szybciej niż strona polska na poddanie projektu prawa rodzinnego procesowi legislacyjnemu.

Czechosłowacki parlament Zgromadzenie Narodowe (*Národní shromáždění*) był w 1949 r. już całkowicie opanowany przez komunistów, którzy w polutowym przewrocie 1948 r. doprowadzili do uchwalenia w maju tegoż roku konstytucji. Konstytucja proklamowała system parlamentarno-gabinetowy i tworzyła całkowicie fikcyjny, oderwany od komunistycznej rzeczywistości system władzy. W zakresie prawa rodzinnego proklamowała równouprawnienie małżonków, likwidację prawnego upośledzenia dzieci pozamałżeńskich oraz opiekę państwa nad macierzyństwem i rodziną.

Debata nad projektem prawa rodzinnego miała miejsce 7 grudnia 1949 r.[7] Jako pierwsza zabrała głos sprawozdawczyni projektu, posłanka dr Zděnka Patschová, która wcześniej uczestniczyła w pracach ministerialnej Komisji Kodyfikacyjnej i odpowiadała za prawo małżeńskie i rodzinne.[8] Jej wystąpienie było niesłychanie

[4] Sbírka zákonů 265/1949.

[5] Dz. U. nr 34, poz. 308 ze zm.: Dz. U. z 1953 r. nr 31, poz. 124.

[6] Z. Radwański, *Ciągłość a reforma prawa w świetle doświadczeń unifikacyjnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (lata 1945–1964)*, [w:] *Dzieje kodyfikacji prawa. Materiały na konferencję historyków prawa w Karpaczu*. Do użytku wewnętrznego, maj 1974 r., s. 173–174.

[7] Przebieg debaty odtwarzam na podstawie sprawozdania stenograficznego, dostępnego w wersji zdigitalizowanej na stronie Zgromadzenia Narodowego Republiki Czeskiej: http://www.psp.cz/eknih/1948ns/stenprot/037schuz/porad.htm Należy wyrazić żal, że Kancelaria Sejmu nie zdobyła się dotychczas na przeprowadzenie pełnej digitalizacji druków sejmowych i stenogramów posiedzeń Sejmu oraz na umieszczenie ich w internecie.

[8] P. Fiedorczyk, *op. cit.*, s. 559.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

długie, gdyż obejmuje około 20 stron protokołu. Zaczęła ona od przypomnienia, iż Czechosłowacja odzyskała niepodległość dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, co umożliwiło budowę demokracji ludowej jako przejściowej formy państwa w marszu ku socjalizmowi. Przywołała w tym kontekście Konstytucję z 9 maja 1948 r., w oparciu o którą następowały przekształcenia społeczeństwa, likwidacja antagonistycznych klas oraz zmiana stosunków rodzinnych. Zauważyła, że zmiana stosunków społecznych nie mogła nastąpić bez eliminacji wpływów burżuazyjnych i feudalnych przeżytków w sferze życia rodzinnego. Miała tu zapewne na myśli obowiązujące na Słowacji stare ustawodawstwo węgierskie oraz obowiązujący w Czechach ABGB. Przypomniała, że podobną drogą kroczyli bolszewicy, gdy zaraz po rewolucji znieśli feudalne regulacje małżeńskie i rodzinne zawarte w Zwodzie Praw Cesarstwa Rosyjskiego. Posłanka stwierdzała:

> A dziś w Związku Radzieckim obowiązuje Kodeks praw o małżeństwie, rodzinie i opiece, który jest dla wszystkich demokracji ludowych wzorem uregulowania stosunków małżeńskich i rodzinnych w duchu sprawiedliwości i postępu oraz jest świadectwem wyższości moralności państwa socjalistycznego nad moralną hipokryzją państwa burżuazyjnego.

Następnie dokonała ona miażdżącej krytyki ABGB w zakresie stosunków rodzinnych. Uznała, że zawarte w nim prawo rodzinne jest elementem ekonomicznego wyzysku kobiety i despotycznej władzy ojcowskiej. Przeciwstawiła je zasadom nowego uchwalanego prawa, podkreślając przede wszystkim, iż jego celem jest uwolnienie małżeństwa spod dominacji stosunków majątkowych, oparcie go na wzajemnym uczuciu oraz stworzenie warunków do wychowania dzieci jako przyszłych świadomych obywateli w nowej socjalistycznej formie państwa. Przypomniała tezę Engelsa, jakoby rodzina robotnicza była nosicielem tych wartości już w kapitalizmie. Odwołała się do tradycji walki o emancypację kobiet w kapitalizmie i stwierdziła, że pełne wyzwolenie możliwe jest tylko w ustroju socjalistycznym.

Następnie Z. Patschová przedstawiła organizację prac kodyfikacyjnych w ramach tzw. dwulatki, podkreślając udział w nich przedstawicieli związków zawodowych, organizacji kobiecych, młodzieżowych, rolników i innych. Projekt ustawy był pierwszym efektem prac w ramach dwulatki. Zauważyła, że również w Związku Radzieckim pierwszy kodeks bolszewicki dotyczył prawa rodzinnego. Miało to być dowodem wagi, jaką państwo ludowe przywiązywało do stosunków rodzinnych. Odniosła się do współpracy z Polską. Zauważyła, że projekty polski i czechosłowacki są w zasadzie identyczne, co było dlań dowodem „ścisłej współpracy braterskiej krajów demokracji ludowej", przy zachowaniu suwerenności obu państw. Podkreśliła, że zastosowanie wzoru Związku Radzieckiego umożliwiło Polsce i Czechosłowacji osiągnięcie takich form współpracy, które byłyby absolutnie niemożliwe pomiędzy państwami kapitalistycznymi. Było to twier-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

dzenie całkowicie nieprawdziwe, gdyż moje ustalenia wykazują, że osiągnięcie porozumienia co do treści wynikało z nakazu politycznego i było możliwe tylko dlatego, że zadowalano się uzgodnieniem tekstu o bardzo wysokim stopniu ogólności. Warto odnotować, że nie ma żadnych dowodów na wzmiankowaną przez sprawozdawczynię konsultację projektów ze społeczeństwem.

Następnie posłanka Patschová omówiła treść preambuły projektu. Była to jedna z różnic pomiędzy wersjami polską i czechosłowacką, gdyż polski projekt preambuły nie zawierał. Tekst jej był następujący:

> Ażeby stworzyć warunki dla wykształcenia małżeństwa jako dobrowolnego i trwałego związku mężczyzny i kobiety, powstałego według prawa, które jako podstawa rodziny będzie służyć interesom wszystkich jej członków i korzyści społeczeństwa w połączeniu z jej postępowym rozwojem,
>
> ażeby były wprowadzone w życie zasady konstytucji o równym położeniu mężczyzn i kobiet oraz o prawach dzieci bez różnicy pochodzenia
>
> oraz ażeby była zabezpieczona ochrona małżeństwa i rodziny w ten sposób, by rodzina była zdrową podstawą rozwoju narodu, stanowi się.

Komentując jej treść posłanka zauważyła, że rodzina w socjalizmie nie jest celem sama dla siebie, jest natomiast komórką społeczną, której członkowie na pierwszym miejscu realizują interes społeczny w walce o wysoce produktywną pracę i o lepszy porządek społeczny. Stwierdzenie to ma niewątpliwie totalitarny wymiar.

Następnie posłanka omówiła przewodnie zasady uchwalanego prawa rodzinnego. Zaliczyła do nich: obowiązkowe śluby cywilne, nową koncepcję małżeństwa i rodziny, która odtąd nie miała służyć zaspokajaniu interesów prywatnomajątkowych (tak ponoć było w kapitalizmie), konsekwentnie przeprowadzoną zasadę równości kobiet, zasadę dobra dziecka, zasadę równouprawnienia wszystkich dzieci oraz wychowywania ich dla dobra społeczeństwa. Omawiając wprowadzenie obligatoryjnych ślubów cywilnych, zauważyła, iż już w tzw. I Republice w 1919 r. parlament zamierzał je wprowadzić, ale ostatecznie koalicja rządowa przegłosowała fakultatywne śluby cywilne. W warunkach ludowej demokracji świecki ślub był jedynym wywołującym skutki prawne, natomiast posłanka podkreślała, że nic nie stało na przeszkodzie, aby małżonkowie po ślubie cywilnym zawarli ślub wyznaniowy. Następnie scharakteryzowała przeszkody małżeńskie i podkreśliła, że projekt zrywał z ich szerokim katalogiem, znanym prawu kanonicznemu. Twierdziła, że szeroki katalog przeszkód małżeńskich w prawie kanonicznym służył obejściu zasady nierozerwalności małżeństwa w celu jego rozwiązania w interesie klasy panującej. Kodeks rodzinny zawierał w związku z tym tylko typowe okoliczności uzasadniające unieważnienie małżeństwa: bigamię, pokrewieństwo, wiek i chorobę psychiczną. Omawiając prawa i obowiązki małżonków w świetle projektu, sprawozdawczyni podkreślała konsekwentnie

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

przeprowadzone równouprawnienie małżonków, wyróżniające się na tle współczesnych ustawodawstw burżuazyjnych. Przypomniała słowa Lenina o tym, że demokracja burżuazyjna werbalnie deklaruje równość i wolność kobiety, jednak w rzeczywistości ani jedna z nich, nawet najbardziej postępowa, nie zapewniła pełnej równości ani wolności od ucisku i kurateli męża. Zwracała uwagę na swobodę wyboru nazwiska przez małżonków jako przejaw równości. Warto podkreślić, że była to kolejna (po preambule) różnica w stosunku do projektu polskiego, który nie przewidywał możliwości wyboru przez męża nazwiska żony. Powód polskiego stanowiska nie wynikał jednak bynajmniej z konserwatyzmu – przeciwko takiemu rozwiązaniu wystąpiło Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, które obawiało się, że przyjęcie nazwiska żony może utrudnić wykrycie przeciwników politycznych.

Przedstawiając uregulowania projektu w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami posłanka Patschová odwołała się do słów Lenina o tym, że tylko praca może zapewnić kobiecie faktyczną równość z mężczyzną. Uzasadniała, że ustrój wspólności małżeńskiej (wspólności dorobku) najlepiej zabezpiecza równość małżonków. Wiele uwagi poświęciła postępowym – według niej – przepisom zrównującym prawa małżonków do zarządzania majątkiem wspólnym. Podawała przykłady krajów kapitalistycznych, w których prawa żony do zarządu majątkiem były ograniczone (Francja, Niemcy, Szwajcaria, Włochy) – w związku z koncepcją męża jako głowy rodziny.

Bardzo wiele uwagi poświęciła sprawozdawczyni uregulowaniu przepisów o rozwodzie. Przeprowadziła historyczno-dialektyczny wywód, w którym wykazywała, że nierozerwalność małżeństwa w państwach feudalnych i burżuazyjnych była fikcją, gdyż dotyczyła klas wyzyskiwanych. Klasy panujące zawsze znajdowały sposoby rozwiązania małżeństwa, gdy było im to potrzebne. Natomiast te państwa burżuazyjne, które wprowadziły rozwody, nie ustanawiały jednolitych przyczyn dla żony i męża. Przykładem miało być ustawodawstwo Francji i Belgii, które odmiennie traktowały cudzołóstwo jako przyczynę rozwodu dla męża i żony. Krytykowała instytucję separacji jako utrudniającą rozwiązywanie nieistniejących już faktycznie małżeństw. Następnie przedstawiła rozwiązania projektu. Uzasadniała odejście od wymieniania szczegółowych przyczyn rozwodu, uznając, że generalna przesłanka zupełnego i trwałego rozkładu pożycia będzie wystarczała, by sędziowie ludowi wypełnili ją treścią opartą na doświadczeniu życiowym. Wprowadzony przez projekt zakaz udzielenia rozwodu, gdy żądał go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, posłanka uzasadniała normą § 10 konstytucji czechosłowackiej, mówiącą o ochronie małżeństwa przez państwo. Trudno uznać tę interpretację za przekonującą.

Omawiając przepisy projektu o pokrewieństwie, posłanka zwróciła uwagę na trzy podstawowe zasady, na których zostały oparte stosunki pomiędzy rodzica-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

mi a dziećmi. Pierwszą z nich było odrzucenie prawnego rozróżnienia na dzieci małżeńskie i pozamałżeńskie oraz zlikwidowanie pojęcia dzieci nieślubnych. Twierdziła, że podział ten był charakterystyczny dla wszystkich ustawodawstw burżuazyjnych, chroniących własność prywatną w ramach legalnej rodziny. Rozróżnienie to dodatkowo popierał Kościół. Druga zasada dotyczyła odpowiedzialności rodziców przed społeczeństwem i wobec prawa za wychowanie dzieci na postępowych obywateli. Trzecia zaś przyznawała władzę rodzicielską obojgu rodzicom, niezależnie od pozostawania w związku małżeńskim. Posłanka krytykowała te burżuazyjne ustawodawstwa, które zabraniały lub utrudniały ustalenie ojcostwa z powodu ochrony majątkowych interesów rodziny legalnej. Nie wspominała jednak, że przepis taki obowiązywał wówczas w Związku Radzieckim.

Przepisy projektu o adopcji miały według posłanki uwzględniać fakt, iż Czechosłowacja była krajem zmierzającym ku socjalizmowi. Posłanka zauważyła w związku z tym, że przepisy ustawy o przysposobieniu z 1928 r.[9] utraciły rację bytu z uwagi na ich burżuazyjny charakter. Wskazała najważniejsze zmiany: przysposobić można tylko osobę małoletnią i tylko dla jej dobra, odrzucenie zasady, że przysposobić mogła tylko osoba bezdzietna. Najważniejsza różnica miała jednak objawiać się w odrzuceniu zasady, iż adopcja miała służyć przede wszystkim zapewnieniu dziedzica dla pozostawianego majątku.

Charakteryzując przepisy o opiece, Patschová wskazywała, że projekt likwidował wszystkie ograniczenia w sprawowaniu opieki, jakie dotyczyły kobiet. Przyznawała, że większość z nich zlikwidowała już pierwsza nowela do ABGB z 1914 r., ale – jak zauważała – ostateczne pełne równouprawnienie kobiet wprowadzał dopiero omawiany projekt prawa rodzinnego.

Następnie posłanka informowała, że projekt był przedmiotem obrad komisji konstytucyjno-prawnej Zgromadzenia w dniu 30 listopada 1949 r. W debacie zabrało wówczas głos ośmiu posłów ze wszystkich partii politycznych wchodzących w skład Frontu Narodowego. Uznali oni projekt za filar ludowej demokracji, spełniający pragnienia i aspiracje obywateli. Ponadto jest on zgodny z socjalistyczną praworządnością – twierdzili – i wyłącza kapitalistyczne zasady organizacji rodziny, opierając ją na zdrowych zasadach moralnych oraz sprawiedliwości. Dzięki temu odrzucona zostanie zakłamana moralność kapitalistyczna. Posłanka podziękowała następnie przedstawicielowi ministra sprawiedliwości dr. Alfredowi Dresslerowi, który uczestniczył w pracach legislacyjnych, oraz posłowi prof. Trávníčkowi za przygotowanie językowe tekstu. Wystąpienie kończy-

[9] Była to bardzo nowoczesna ustawa. Zob. komentarz do niej w: *Komentář k československému obecnému zákoníku občanskému a občanské právo platné na Slovensku a v Podkarpatské Rusi*, red. F. Rouček, J. Sedláček, díl prvý, Praha 1935, s. 892 i n. Zob. także charakterystykę ustawy w najnowszej literaturze: I. Šošková, *Zákon o osvojení z roku 1928 – jednotná právna úprava inštitútu osvojenia v medzivojnovom Československu*, [w:] *Pocta Karlu Schellemu k 60. narozeninám*, red. M. Frýdek, J. Tauchen, Brno 2012, s. 595–603.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

ła wnioskiem o uchwalenie projektu, który jako pierwszy buduje nowy system prawny.

Wystąpienie posłanki Patschovej było skrajnie przesycone treściami ideologicznymi, oddawało jednak w pewnym stopniu treść projektu.

Najgorsze miało dopiero nadejść. Głos zabrał bowiem minister sprawiedliwości dr Alexej Čepička[10], prywatnie zięć prezydenta, premiera i szefa partii komunistycznej Klementa Gottwalda. Wystąpienie rozpoczął od uwagi o tym, iż wybór prawa rodzinnego jako pierwszej dziedziny nowo tworzonego prawa nie jest przypadkiem. Był to wybór świadomy, związany ze zmianami gospodarczymi w duchu socjalizmu, którym towarzyszyć powinny zmiany społeczne. Lud pracujący nie musi już dzisiaj stać pod bramą fabryki, gdy rodzina głoduje, przestraszony widmem bezrobocia. Nie musi już chodzić do pracy z kanką czarnej kawy i być zdanym na łaskę kapitalistycznych wyzyskiwaczy. Nowy ustrój przyniósł poprawę egzystencji rodzin. Minister przytaczał dane: w odniesieniu do marca 1939 r. realny wzrost płac robotników wyniósł ponad 60%. Do tego doszły świadczenia w postaci posiłków w stołówkach, ubezpieczenia społecznego, odpoczynku – co oznaczało dalszy wzrost o 30%. Poprawiła się również sytuacja materialna rolników, którym przekazano 101 tysięcy domów i 973 tys. ha ziemi. Równie wielka zmiana zaszła w sytuacji inteligencji, która nie zna już darmowych praktyk i żebrackich płac. Jest ona godziwie wynagradzana za swoją pracę, co wskazuje na zalety gospodarki planowej. Spadły ceny żywności, rosła produkcja tekstyliów o 10% w skali rocznej, a butów nawet o 13%. Przed wojną jeden odbiornik radiowy przypadał na 14 osób, obecnie tylko na 5,6 osoby. Spadły ceny żywności, w tym wieprzowiny. Przytoczone dane oznaczały – w opinii mówcy – poprawę sytuacji rodzin, a planowa gospodarka ułatwi młodym ludziom start życiowy, by mogli zawierać małżeństwa, mieć dzieci i odpowiednie warunki do rozwoju. Zapewniał to także system zasiłków, a także płatny urlop macierzyński, który w Czechosłowacji był najdłuższy w świecie i wynosił 18 tygodni. W ten sposób państwo realizowało postanowienia konstytucji o ochronie małżeństwa, macierzyństwa i rodziny.

Nie oznaczało to jednak – zdaniem ministra – pełnej likwidacji przejawów kapitalistycznej przeszłości, takich jak zdrada, wykroczenia przeciw moralności, prostytucja, alkoholizm i inne. Nowe prawo rodzinne miało je ostatecznie zwalczyć. Człowiek miał przestać być drugiemu człowiekowi wilkiem, a jednostka nie musiała być przeciwstawiana społeczeństwu – jak w kapitalizmie. Podkre-

[10] Uznawany jest on za jednego z największych stalinowców w czechosłowackiej partii komunistycznej. Pełnił wiele funkcji, a funkcja ministra sprawiedliwości była w jego biografii stosunkowo epizodyczna. Uznano go za odpowiedzialnego za procesy polityczne (w tym za proces R. Slánsky'ego) i w 1956 r. pozbawiono stanowisk partyjnych i rządowych. Zob. życiorys w: *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski i J. Kofman, Warszawa 2004, s. 179–180.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

ślał znaczenie wyzwolenia rodziny spod dominacji problemów materialnych, co miało zapewnić nowe prawo. Następnie wymienił zasady, na których opierał się projekt. Zaliczył do nich konstrukcję małżeństwa jako dobrowolnego związku kobiety i mężczyzny, opartego na pełnej równości; zasadę monogamii oraz zasadę trwałości małżeństwa. Ponadto jako zasadę uznał twierdzenie, iż w świetle nowego prawa rodzina miała spełniać ważną rolę społeczną, szczególnie zapewnić socjalistyczne wychowanie dzieci. Zauważył, że projekt w 91 paragrafach ujmował to, co było dotychczas uregulowane w 30 aktach prawnych i setkach paragrafów.

Następną część przemówienia A. Čepička poświęcił świeckiej formie małżeństwa. Stwierdził, że społeczeństwo kapitalistyczne doprowadziło do wykształcenia się instytucji małżeństwa jako umowy, która ogólnie nie różni się od kupna i innych umów handlowych. Nowe prawo zrywało z takim ukształtowaniem małżeństwa, wprowadzając obowiązkowe śluby przed urzędnikiem stanu cywilnego. Obrzędy religijne mogły być przeprowadzone dopiero po przedstawieniu duchownemu świadectwa zawarcia ślubu cywilnego. W tym miejscu warto zauważyć, że przepisu zabraniającego duchownemu udzielania ślubu przed ślubem cywilnym (tzw. paragraf Bismarcka) nie zawierał polski projekt kodeksu rodzinnego. Minister Čepička argumentował, że przepis nie miał charakteru antykościelnego. Oskarżył natomiast biskupów i księży o prowadzenie propagandy przeciw nowemu prawu. Zarzucił, iż księża straszą, że wejście ustawy w życie będzie oznaczać koniec rodziny i przyzwolenie na wolną miłość. Warto przy tym zauważyć, że doszło wówczas w Czechosłowacji do wydania przez państwo ustaw podporządkowujących związki wyznaniowe władzy.[11] Kościół katolicki występował więc jednocześnie przeciw próbie podporządkowania państwu i przeciw nowemu prawu rodzinnemu.

Minister Čepička zaatakował w przemówieniu biskupa dr. Hloucha z Czeskich Budziejowic, który w jednym z kazań stwierdził, że państwo niszczy rodzinę. Oskarżył go o współpracę z kapitalistami w celu gnębienia mas pracujących i poniżania kobiet. Twierdził, że biskupom nie przeszkadzał wyzysk dzieci zmuszanych do pracy, zaniżane płace robotnicze, prostytucja, cudzołóstwo i alkoholizm. Dowodził, że inspiracja wypływa z nieprzyjacielskiego Watykanu, a księży nazwał „watykańskimi kohortami". Następnie wykazywał, że inne stanowisko zajmuje większość szeregowych księży. Przypomniał, iż „w dowodzie niewyczerpanej miłości i wdzięczności wobec przywódcy bohaterskiego narodu radzieckiego generalissimusa Stalina" 9 milionów obywateli Czechosłowacji podpisało się pod życzeniami skierowanymi doń z okazji 70. rocznicy urodzin. Życzenia podpisali wszyscy księża niekatoliccy i 90% katolickich. Większość z nich – twierdził – w duchu głębokiej wdzięczności obchodziła domy wiernych i zbierała podpisy.

[11] J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja*, Warszawa 2008, s. 208.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

Biskupi natomiast życzeń nie podpisali, wyobcowując się tym samym ze społeczności wiernych i dlatego powinni obawiać się gniewu katolickiego ludu. Podobnie – dowodził – wierni szybko zaakceptują nowe śluby cywilne.

Następnie minister Čepička odniósł się do uregulowań o rozwodzie. Uzasadniał tezę, jakoby nowe przepisy nie oznaczały ułatwień w uzyskaniu rozwodu. Obiecał, iż jednym z ławników w sprawach o rozwód będzie zawsze kobieta. Parlament przyjął tę deklarację oklaskami.

W końcowej części wystąpienia A. Čepička przypomniał, iż projekt prawa rodzinnego powstał we współpracy z Polską. Podobne warunki życia w obu krajach pozwoliły na wspólne rozwiązanie problemów małżeńskich i rodzinnych w duchu przyjaźni i sojuszu. Podstawą współpracy były osiągnięcia ZSRR. Zapewniał:

> Przykład radzieckiej rodziny, jaki wyraża się w przepisach radzieckiego prawa rodzinnego, był wielkim źródłem wiedzy w naszych pracach legislacyjnych.

Całe wystąpienie kończył wzniosłym apelem:

> Dotychczas obchodzimy jeden dzień w roku jako Święto Matki. Święto, które miało uzmysłowić w oczach kobiet i mężczyzn szlachetną ideę rodziny, matki i dzieci. My dzisiaj rozszerzamy to święto na cały rok, na każdy dzień, na każdą godzinę, na całe nasze życie. Ten wielki szacunek dla życia, dla rodziny, przenika dzisiaj nie tylko życie jednostki, ale całego społeczeństwa. Słusznie łączymy z nim wielkie nadzieje, które wiążemy z naszą socjalistyczną przyszłością. Niech silnie bije serce naszych rodzin i naszej wspólnej matki ludowo-demokratycznej ojczyzny!

Przemówienie zostało nagrodzone długotrwałymi burzliwymi oklaskami (*dlouho trvající bouřlivý potlesk*).

Prezentowane powyżej wystąpienie Alexeja Čepički było elementem walki z Kościołem katolickim, w której kwestie prawa rodzinnego, w tym ślubów cywilnych, stanowiły – jak się wydaje – tylko jedno, ale nie najważniejsze pole. Chodziło o podporządkowanie Kościoła państwu, a w omawianym okresie likwidowano resztki opozycji wewnątrz kleru. W tym kontekście należy oceniać atak na biskupa z Czeskich Budziejowic. Warto przypomnieć, że akcja zbierania podpisów pod życzeniami dla Stalina miała miejsce rok przed dyskusją o prawie rodzinnym (tow. Stalin obchodził 70. urodziny w grudniu 1948 r.), była więc wypominaniem zachowania wprawdzie oddalonego w czasie, ale – jak się okazało – wymagającego zemsty ze strony władz. Skądinąd, w Polsce, nawet w warunkach najostrzejszego totalitaryzmu, trudno byłoby wyobrazić sobie sytuację, w której księża zbieraliby podpisy od wiernych pod życzeniami dla Stalina. W wystąpieniu A. Čepički uderza jeszcze jeden fakt – minister sprawiedliwości nie podjął praktycznie żadnego wątku merytorycznego, prawniczego, związanego z wejściem w życie nowego prawa.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

Następnym mówcą był pochodzący ze Słowacji poseł dr Štefánik. Zauważył na wstępie, iż przyjęcie projektu prawa rodzinnego będzie stanowić istotny krok na drodze budowy ludowodemokratycznego porządku prawnego. Przypomniał, że wewnętrzne sprzeczności kapitalizmu były źródłem niestabilności małżeńskiej i powodowały dużą liczbę rozwodów. Nowy ustrój – dowodził – pozwoli stosunki rodzinne ustabilizować i uczynić bardziej trwałymi. Następnie odniósł się do obowiązkowych ślubów cywilnych, przewidzianych przez projekt. Przypomniał, że na terenie Słowacji, na podstawie węgierskiej ustawy małżeńskiej z 1894 r., obowiązywały już śluby cywilne. Z kolei w Czechosłowacji zostały one zastąpione w 1919 r. przez fakultatywną formę zawarcia małżeństwa (tzw. *manželská novela* albo *rozlukový zákon*). Poseł ocenił regulacje z czasów I Republiki jako reakcyjny krok wstecz i wyraził zadowolenie, że nowe prawo rodzinne przywraca stare węgierskie rozwiązania. Uznał je za ostateczne zerwanie z regulacjami soboru trydenckiego, które wreszcie po 400 latach przestawały obowiązywać. Zauważył, że projekt nie zawierał definicji małżeństwa, ale uznawał za wystarczające stwierdzenie preambuły o małżeństwie jako dobrowolnym trwałym związku kobiety i mężczyzny. Następnie skoncentrował się na zasadzie równouprawnienia małżonków i przypomniał, że projekt w tej kwestii konsekwentnie rozwijał przepisy Konstytucji z maja 1948 r. W tym kontekście wymienił następujące przepisy projektu: rozstrzyganie o istotnych sprawach rodziny – w braku porozumienia – przez sąd, wolność wyboru zawodu i miejsca zamieszkania przez żonę, swoboda wyboru nazwiska przez małżonków, równość obowiązków w przyczynianiu się do zaspokojenia potrzeb rodziny, wspólna odpowiedzialność za zobowiązania małżonka podjęte w celu zaspokajania potrzeb rodziny. W ten sposób – uznał poseł – majątkowy ustrój wspólności małżeńskiej doprowadzi do zlikwidowania nadrzędności męża w rodzinnych stosunkach majątkowych. Uznał projektowane rozwiązania majątkowe za zbliżone do dotychczas obowiązujących przepisów słowackich (tzw. *koakvizícia*).[12] W tym miejscu należy przypomnieć, że obowiązujący w Czechach ABGB przewidywał ustawowy ustrój rozdzielności majątkowej.

W końcowej partii wystąpienia poseł Štefánik wyraził zadowolenie, iż projekt wprowadzał jednolite prawo na terenie całej Czechosłowacji i zapewnił, iż posłowie słowaccy jednogłośnie poprą projekt w głosowaniu.

W ten sposób lista mówców została wyczerpana. Posłanka dr Patschová zgłosiła jedną poprawkę redakcyjną do projektu. W głosowaniu poprawka została przyjęta jednocześnie z całym projektem. Prowadzący obrady poseł Valo nie liczył głosów, stwierdził jedynie, że projekt uzyskał większość.

[12] Szerzej o majątkowych ustrojach małżeńskich na Słowacji i w Czechach przed 1950 r.: I. Šošková, *Komparatívny pohlad na majetkoprávne pomery manželov v slovenskom a českom práve v rokoch 1945–1949*, [w:] *Vývoj práva v Česoslovensku v letech 1945–1989. Sborník příspěvků*, red. K. Malý, L. Soukup, Praha 2004, s. 901–908.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 13:21:25

W ten sposób czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o prawie rodzinnym (nie nazywając jej kodeksem), opracowaną wspólnie ze stroną polską. Dyskusja była krótka (tylko trzech mówców), miała natomiast skrajnie ideologiczny i populistyczny charakter. Zdaje się to potwierdzać opinię polskiego historyka, który konstatował, że po tzw. rewolucji lutowej Zgromadzenie przestało być miejscem parlamentarnej debaty.[13] Warto zaznaczyć, że debata nad projektem kodeksu rodzinnego w polskim Sejmie Ustawodawczym miała podobny przebieg[14], była jednak dłuższa, znalazły się w niej nawet pewne wątki polemiczne. Były to jednak tylko różnice w niuansach w dwóch obliczach stalinizmu prawa rodzinnego „ludowych demokracji".

Na koniec należy odnotować jeszcze jedno podobieństwo w „debatach" nad prawem rodzinnym. Zarówno w Czechosłowacji, jak i w Polsce uchwalenie kodeksu było połączone z przyjęciem ustaw „okołokodeksowych". Zawierały one regulacje tych problemów prawa rodzinnego, których nie udało się Polsce i Czechosłowacji uzgodnić i dlatego nie znalazły się we wspólnym projekcie kodeksu. Dodatkowe ustawy były więc swoistego rodzaju protokołem rozbieżności i oznaczały, że z powodów politycznych (dla zachowania pozorów jedności) doprowadzono do bardzo niekorzystnego rozbicia jednolitej materii prawnej pomiędzy dwa akty. O tym jednak ani Czesi i Słowacy, ani Polacy oficjalnie nie wspominali.

„Na końcu wypada zauważyć, że współczesny ustawodawca czeski zdecydował się odejść od komunistycznego wzorca odrębności kodeksowej prawa rodzinnego.Nowy kodeks cywilny Republiki Czeskiej, wchodzący w życie od 1 stycznia 2014 r., zawiera w części II (paragrafy 655-975) całość regulacji prawa rodzinnego (z wyjątkiem ustawy o związkach partnerskich). Polski ustawodawca ma tę decyzję jeszcze przed sobą."

SUMMARY

In 1949 Polish and Czechoslovak lawyers prepared a draft of joint family law for both states. It was prepared for political reasons, to implement communist law in two "people's democracy" countries. It was based on Soviet law. The Czechoslovak part was quicker in passing the new law. The final debate took place in National Assembly on December 7th, 1949. Only three persons took part in it. It had completely ideological character. Especially the Minister of Justice had very communist speech. He criticized strongly "capitalist" family law and attacked the Catholic Church, because Czechoslovak bishops were protesting against civil marriages. In fact the draft on family law was used by the communist authorities to create anti-church atmosphere. The bill was passed without votes against. Similar debate took place in Polish Sejm in 1950, although it had a little bit less ideological character.

[13] J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 200.

[14] *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej. Sesja zwyczajna wiosenna 1950 r. Sprawozdanie Stenograficzne z 81 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 27 czerwca 1950 r.*, Warszawa 1950, ł. 15–32.